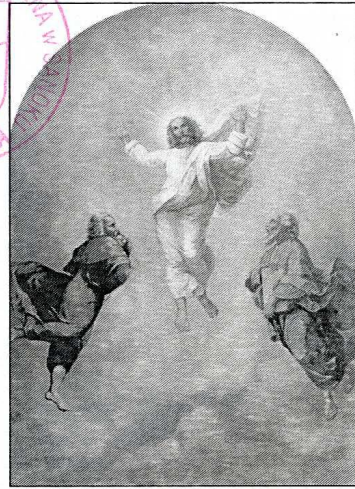
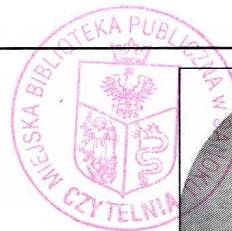




Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 26 (410) 26 czerwca 2011r.

Przyjęcie nowych ministrantów



ks. Adam Mazurek – opiekun - i nowo przyjęci ministranci i kandydaci, fot. Tomasz Micek

Rodzina ponad wszystko ... prócz Boga

Dzisiejsze słowo Boże mówi dosyć dużo o więzach rodzinnych. W pierwszym czytaniu (2 Krl 4) prorok Elizeusz, uczeń i następca sławnego Eliasza, odwiedza pewne małżeństwo, mieszkające w miejscowości Szunem. Uwaga autora biblijnego skupia się przede wszystkim na kobiecie, która przyjmuje proroka na gościnę. W ciągu kilku lat wiele razy zaprasza go na posiłki, proponuje nocleg, troszczy się i opiekuje gościem i jego sługą. Elizeusz, widząc jej gościnność i życzliwość, postanawia uczynić coś dla niej. Dowiaduje się, że wraz z mężem nie mają potomstwa, co zawsze jest cierpieniem małżonków, a w owym czasie było znakiem klątwy. Elizeusz wyprasza więc u Boga cud poczęcia i narodzin dziecka dla tego małżeństwa.

Poprzez ten fragment biblijny Bóg chce nam, przekazać, że ważna jest gościnność, życzliwość, dobroć i tro-

ska o posłańca Bożego. Chce nam jednak także przypomnieć jak ważna jest pełna rodzina, taka, w której są zarówno małżonkowie, jak i dzieci. Rodzina to wspólnota osób, które łączą więzy krwi i które obdarzają się wzajemną miłością, a tak niewątpliwie jest w przypadku rodziny z miasta Szunem. Bóg takie rodziny wspiera i obdarza opieką, prowadzi, chroni, umacnia. Takie rodziny promieniują dobrem i przekazują ludziom najlepsze wartości.

Słowa Chrystusa z dzisiejszej Ewangelii, mówiące o większej miłości Jego, aniżeli najbliższych, (Mt 1037) pozornie osłabiają wartość rodziny, ale jest tylko pozór. Pan Jezus przypomina, kogo należy obdarzać **największą** miłością. Oczywiście chodzi tu o Boga, który jest najważniejszy i Jego należy najbardziej kochać. Ale przecież Pan Jezus **nie**

mówi, żeby kochać **jedynie** Jego, a rodziców czy też krewnych lekceważyć. On mówi żeby kochać wszystkich, ale Boga najbardziej. Bóg jest godzien największej czci, ale rodzinę, najbliższych też należy kochać. Sprzeczność w tej miłości jest tylko pozorna – miłość powinna bowiem rozkładać się następująco: kochać miłością bliźniego trzeba wszystkich ludzi, bardziej natężoną miłością rodzinną najbliższych, a Boga jeszcze więcej, miłością należną jedynie Bogu. Przypomina nam o tym wyraźnie przykazanie czwarte: „**Czcij ojca swego i matkę swoją**”, które Pan Jezus wiele razy przypominał, a sam obdarzał swą Matkę wielkim szacunkiem, co jednak nie zatrzymało Go w decyzji podjęcia cierpienia dla zbawienia całego świata, choć wiązało się to ze sprawieniem Matce intensywnego cierpienia.

Rodzina jest wartością nadrzędną w relacjach ziemskich. Tylko Pan Bóg jest wartością wyższą i tylko wierność Bogu może spowodować, że człowiek wybierze zadanie, które spowoduje cierpienie najbliższych, nie powodując przy tym winy. Tak się dzieje np. w czasie wyboru drogi powołania służby Bogu, wbrew woli rodziców, czy nawet mimo ich zakazów. Taki rodzic też powinien pamiętać, że dziecko nie jest jego własnością, a człowiek powinien kochać Pana Boga bardziej, aniżeli rodziców. Kochać dziecko trzeba, ale jeszcze bardziej kochać i czczyć samego Boga. Miłość do najbliższych, piękna i czysta, ofiarna i pokorna jest potrzebna i taka miłość - przekazywana w rodzinie - owocuje, promieniuje, kształtuje i umacnia człowieka na drodze do uświęcenia i zbawienia.

Bez rodziny przekaz wiary staje się bardzo trudny, wręcz niemożliwy. Dostrzegam to coraz częściej i coraz bardziej sobie uświadamiam, że tylko wiara i przykład życia rodziców może być fundamentem dla następnego



W NUMERZE	Zbierzcie pozostałe ułamki.....	2	O Charyzmacie Ukrycia czyli duchowość klauzury.....	10
	Kwadrans biblijny.....	4	Wędrówki dalekie i bliskie.....	12
	Przyjęcie nowych ministrantów.....	6	Duchowe Pielgrzymowanie.....	14
	Pielgrzymka ministrantów.....	8	Ogłoszenia i intencje.....	16



pokolenia. W rodzinach gdzie nie ma wiary, lub jest ona bardzo powierzchowna, trzeba cudu, aby dziecko czy młodzież wypełniała obowiązki wiary. Kilka razy w ostatnim czasie młode osoby obiecywały mi, że będą chodzić do kościoła, do sakramentów, bo rozumiały (tak mówiły), że im tego brakuje. Jednak ta przemiana okazywała się powierzchowna i dobre postanowienia szybko przemijały, bo jeśli rodzice nie chodzą do kościoła i sakramentów (tak właśnie było), to bez ich przykładu wszelkie obietnice szybko okazują się płonne.

We współczesnym świecie trwa walka z rodziną w rozumieniu chrześcijańskim. Zły duch wie, co jest ważne, dlatego w te miejsca atakuje.

W świecie modne są rozwody i nowe związki. Ostatnio coraz częstsze w Polsce są głosy, aby uznać związki partnerskie bez zobowiązań oraz związki homoseksualne i zapewnić im przywileje przysługujące małżonkom. Na razie jeszcze nie mówi się o adopcji dzieci przez nich, ale to wszystko będzie się pojawiać powoli. Jako świadomi chrześcijanie musimy wypowiedzieć swój stanowczy sprzeciw. Nawet jeśli takie wypaczone związki (konkubiny, związki jednopłciowe) istnieją, to mogą być najwyżej tolerowane, a nie promowane. Nie będziemy tropić i rozbijać takich relacji, bo nie jesteśmy śledczymi, ale nie możemy ich także polecać i preferować, albowiem niszczą one wszelkie piękne

relacje międzyludzkie, wynikające z chrześcijańskiej wizji rodziny i społeczeństwa. Dobro można budować tylko na pięknej miłości, a na krzywdzie (zdrady, zranienia, toksyczne relacje) nie można zbudować niczego pięknego.

Bóg jest godzien najwyższej miłości. Drugim zaś w ważności podmiotem jest rodzina. Ojciec, matka, brat, siostra, syn, córka – tych słów i tego, co się pod nimi kryje nikt żyjący Bogiem nie może zakwestionować. Troszczmy się więc o rodzinę, abyśmy mieli wsparcie od najbliższych w trudnych chwilach a także pomoc od nich w drodze do wieczności.

Ks. Tomasz Grzywna

Teksty mszy świętych do osobistych refleksji

Poniedziałek: Rdz 18,16-33;

Ps 103; Mt 8,18-22

Wtorek: Rdz 19,15-29; Ps 26;

Mt 8,23-27

Środa: Dz 12,1-11; Ps 34;

2 Tm 4,6-9.17-18; Mt 16,13-19

Czwartek: Rdz 22,1-19;

Ps 116A; Mt 9,1-8

Piątek: Pwt 7,6-11; Ps 103;

1 J 4,7-16; Mt 11,25-30

Sobota: Tb 12,1.5-15.20 Wlg;

Tb 13; Łk 2,41-51

Niedziela: Za 9,9-10; Ps 145;

Rz 8,9.11-13; Mt 11,25-30

Czym charakteryzowały się rządy dynastii Seleucydów?

Za rządów Antiocha IV Epifanesa, w Jerozolimie powstawały ośrodki, w których kwitły greckie obyczaje. On zadecydował, aby stanowisko arcykapłana w sposób niegodziwy, korupcyjny, objął Jazon, człowiek o niezwykłej nikczemności, bezbożnik, który doprowadził do tego, „że kapłani nie okazywali już żadnej gorliwości w służbie ołtarza, ale gardząc świątynią i zaniedbując ofiary, zaraz na sygnał do rzucania dyskiem spieszyli się, aby wziąć udział w niezgodnych z Prawem ćwiczeniach palestry. Za nic sobie mając zaszczyty ojczyście, za najpiękniejsze uważali greckie odznaczenia” (2 Mch 4,14-15). W Jerozolimie Antioch IV Epifanes zbudował gimnazjon (budynek do ćwiczeń cielesnych dla mężczyzn, gdzie kwitło rozluźnienie obyczajów), popierał greckie obyczaje, grecki styl życia. Stale toczyły się walki, intrygi o stanowisko arcykapłańskie, a w sposób podstępny został zgładzony arcykapłan Oniasz, człowiek gorliwy i pobożny (2 Mch 4,30-35). Będąc w Jerozolimie „żołnierzom swoim rozkazał wycinać bez litości tych, którzy wpadną im w ręce, i zabijać tych, którzy uciekną do domów. Nastąpiła więc rzeź

młodych i starych, zagłada młodzieży, kobiet i dzieci, mordowanie dziewic i niemowląt(...). Niezaspokojony tym odważył się wkroczyć i do najświętszej na całym świecie świątyni, mając za przewodnika Menelaosa, zdrajcę praw i ojczyzny, i w swe nieczyste ręce chwycił święte naczynia. Co inni królowie złożyli dla powiększenia chwały tego miejsca i dla jego uczczenia, on zabrał bezecnymi rękoma. Antioch zabrał ze świątyni tysiąc osiemset talentów i szybko oddał się do Antiochii, wierząc w swej pysze i wyniosłości serca, że ziemię uczyni sławną, a morze dostępne dla podróży pieszych” (2 Mch 5,12-13.15-16.21).

Sytuacja stawała się coraz bardziej trudna dla Judejczyków. W roku 167, król Antioch usiłował zmusić Żydów „do odstępowania od praw ojczyństw i do tego, aby nie postępowali według praw Bożych, ale aby zbeczęścili zarówno świątynię w Jerozolimie, którą mieli oddać Zeusowi Olimpijskiemu, jak i tę na Garizim, którą – jak sobie życzyli mieszkańcy tego miejsca – mieli oddać Zeusowi Kseniosowi. Napór niegodziwości był ciężki i trudny do wytrzymania dla wszystkich. Świątynia była pełna

rozpusty i uczt, na których poganie zabawiali się z nierządnicami, a na świętych dziedzińcach zbliżali się do kobiet, ponadto zaś jeszcze do wnętrza świątyni wnosili to, czego się nie godzi. Ołtarz był pokryty ofiarami niedopuszczalnymi przez Prawo i niegodziwymi. Nie było wolno ani zachowywać szabatu, ani obchodzić ojczyństwych świąt, ani nawet przyznawać się, że się jest Żydem. Każdego miesiąca w dniu urodzin króla gorzka konieczność prowadziła każdego do spożywania ofiar, kiedy zaś przyszło święto Dionizjów, zmuszano do tego, aby w bluszczowych wieńcach brać udział w pochodzie ku czci Dionizosa. Za namową Ptolemeusza zostało wydane dla sąsiednich miast greckich rozporządzenie, aby one w stosunku do Żydów tak samo postępowywały, zwłaszcza co do uczt obrzędowych, i aby karano śmiercią tych, którzy nie chcieli przejść na grecki sposób postępowania. Można więc widzieć z tego, jak wielki ucisk wtedy nastąpił.

Przed sąd przyprowadzono dwie kobiety, gdyż obrzezały swe dzieci. Zawiesiwszy im przy piersiach ich niemowlęta oprowadzono je publicznie po mieście, a następnie strącono z muru. Inni skryli się w pobliskich grotach, aby w tajemnicy obchodzić szabat. Kiedy jednak doniesiono o tym Filipowi, zostali wszyscy spaleni, gdyż obawiali się czynnie sobie pomóc przez cześć dla dnia świętego” (2 Mch 6,1-11).

Juda, syn Matatiasza, z przydomkiem Machabeusz, jako jeden z pięciu jego synów, widząc zło zasiewane przez bezbożnego Antiocha, postanowił walczyć z ciemnością. Pierwsze zwycięstwo nad wojskiem Antiocha dowodzonym przez Apoloniusza, odniósł bardzo szybko, przypisując je wstawiennictwu Nieba, mówiąc: „Zwycięstwo bowiem w bitwie nie zależy od liczby wojska; prawdziwą siłą jest ta, która pochodzi z nieba” (1 Mch 3,19). Trzeba zauważyć, że autor tej Księgi nigdzie nie mówi wprost o Panu Bogu, ale o Niebie, lub swoje rozważania prowadzi w tym kierunku, że każdy domyśli się, że cho-



dzi o Pana Boga: „My zaś walczymy o swoje życie i o swoje obyczaje. On sam skruszy ich przed naszymi oczami. Wy zaś ich nie obawiajcie się!” (1 Mch 3,21-22). Potem przyszedł zwycięstwa nad Seronem (1 Mch 3,13-26), Gorgiaszem, Lizjaszem, dowódcami syryjskiego wojska (por. 1 Mch 4,1-25; por.: 2 Mch 8,8-29; 1 Mch 4,26-35; por. 2 Mch 11,1-12). Po tych zwycięstwach Juda oczyścił i odnowił Świątynię (1 Mch 4,43-51), która była „spustoszona, ołtarz zbezczeszczoney, bramy popalone, na dziedzińcu krzaki rozrośnięte jakby w lesie albo na jakiejś górze, a pomieszczenia dla kapłanów zamienione w ruinę” (4,38). Gorliwi czciciele Boga, wołali do Nieba (4,40), a potem odbyło się uroczyste poświęcenie ołtarza (4,54-59). Z tej okazji zostało ustanowione **Święto Chanuka**, w czasie którego Żydzi palą wiele świec¹. Można powiedzieć, że powstanie odniosło swój pozytywny skutek.

Juda Machabeusz prowadząc walki z sąsiednimi narodami, nadal odnosił błyskawiczne zwycięstwa, gdyż sprzyjało mu Niebo (1 Mch 5,1-68). Było to wbrew przewidywaniom i kalkulacjom Antiocha IV Epifanesa, co nawet doprowadziło go do poważnych rozterek, duchowych udręk, niepewności, przez co uświadomił sobie skalę zła, jakiego się dopuścił (1 Mch 6,10-13). Wobec stałych napadów, toczonych walk, które nie ustawały, Żydzi zdawali sobie sprawę z tego, że zwycięstwa jakie odnoszą, są dziełem Boga, jak w przypadku najazdu Nikanora, wysłannika Antiocha V Eupatora (163-162), następcy Antiocha IV Epifanesa. Modlili się do Pana Boga, prosząc o zwycięstwo, o Bożą interwencję (1 Mch 7,37-44). Po Antiochu V Eupatorze, który w chwili wyboru miał dziewięć lat (!), królem został Demetriusz I Soter (162-150). On to przyznał godność kapłańską bezbożnemu Alkimosowi (1 Mch 7,9), aby upokorzyć wiernych przymierzu Żydów. Nadal był to czas wrogiego nastawienia do Żydów, zdradliwych forteli, podstępnych działań ze strony króla syryjskiego Demetriusza I Sotera. Pomiędzy Judą, a Nikanorem, jednym z najbardziej znanych przywódców wojskowych króla syryjskiego, doszło do zwycięskiej walki Judy, podczas której zginął Nikanor (1 Mch 7,43). Z tego tytułu ustanowiono specjalne

święto, ale jego obchodzenie jednak zanikło.

Juda walcząc o wolność swojej ojczyzny związał się przymierzem z Rzymianami, których cenili bardzo wysoko (1 Mch 8,1-32). Ten gorliwy obrońca żydowskich obyczajów, życia według Prawa Mojżeszowego, zginął w bitwie z armią syryjską pod wodzą Bakchidesa, wielkiego prześladowcy Żydów, w 160 roku przed n. Chrystusa (1 Mch 9,1-18)².

Następcą Judy został brat jego, **Jonatan** (160-143). Był to dość zdolny przywódca narodu, gdyż umiejętnie prowadził walki i był inspiratorem rozmów dyplomatycznych, co przynosiło jakieś pozytywne skutki u kolejnych przywódców seleucyjskich, którymi kolejno byli: Aleksander Balas (150-145), Demetriusz II Nikator (145-139), Antioch VI Epifanes Dionizos (145-142). Aleksander obdarzył go nawet godnością arcykapłańską: „ustanawiamy cię dzisiaj arcykapłanem twego narodu, nadajemy ci tytuł królewskiego przyjaciela (przy tym posłał mu purpurę i złoty wieniec). Trzymaj naszą stronę i dochowaj nam przyjaźni!” (1 Mch 10,20). Mimo wielu osiągnięć, władców syryjskich zaniepokoiło wzrastające znaczenie Jonatana, dlatego wpięty został osadzony w więzieniu, a następnie zamordowany (9,23-12,53; 13,12-23). Nie pomogły stosunki dyplomatyczne z Rzymem i Spartą (1 Mch 12,1-23), gdyż wystarczył zdradziecki podstęp Tryfona, aby źle skończył (12,39-53). Tak często bywa w polityce, gdzie mimo różnego rodzaju przymierzy, traktatów, międzynarodowych zobowiązań, jest wiele nieufności, podstępów, zdrad. Tak zawsze było i jest w polityce.

Po śmierci Jonatana, walki wyzwolenicze podjął jego brat Szymon (143-134). Zdawał sobie sprawę z tego, że sytuacja narodu jest bardzo trudna, niepokojąca, co wyraził w słowach: „Wszystkie bowiem narody związały się nienawiścią przeciwko nam i chcą nas zetrzeć” (1 Mch 13,6). Obwarował Jerozolimę murami (13,10), „w Judei budował twierdze, umacniał je potężnymi wieżami, wysokimi murami, bramami i zasuwami” (13,33), od Demetriusza uzyskał zwolnienie z podatków (13,39). Dzięki tym przyjaznym układom, w roku 142 przed n. Chrystusa, „pogańskie jarzmo zostało zdjęte z Izra-

ela, a lud na dokumentach i na umowach zaczął pisać: „W pierwszym roku Szymona, wielkiego arcykapłana, wodza i zwierzchnika Żydów” (13,42). Wielkość jego polegała na tym, że zdobył zamki judejskie Gezer i Akre, które najdłużej były we władaniu władców syryjskich. Wypędził ich z miasta, a także usunął stamtąd bożki pogańskie, „a osiedlił ludzi, którzy zachowywali Prawo” (13,48). Akra, o której mówi tytuł 13,43, to zamek w Jerozolimie. „Kapitulacja Akry była doniosłym wydarzeniem dla całego Izraela. Kilka razy przecież Żydzi na próżno usiłowali ją zdobyć. Objęcie więc jej w posiadanie musiało się dokonać ze szczególną uroczystością. Triumfalny pochód do Akry, w którym brał udział Szymon, wojsko i wszystek lud, odbył się przy grze na harfach, cymbałach i lirach oraz przy śpiewie patriotycznych i religijnych pieśni. Lud na znak wielkiej radości niósł na rękach palmowe gałęzie, a wszyscy cieszyli się, że nareszcie „wielki nieprzyjaciel spośród Izraela został usunięty”. Było to wiosną 141 r. po 26 latach pobytu syryjskiej załogi w jerozolimskim zamku”³. Szymon cieszył się wielkim uznaniem i szacunkiem swoich rodaków: „On był podporą dla wszystkich słabych ze swojego ludu, pełen gorliwości o Prawo wypędził wszystkich bezbożnych i złych; podniósł chwałę świątyni i pomnożył świątynne naczynia” (14,14-15).

(C.d.n.)

ks. Andrzej Skiba

1 Zob. komentarz do 1 Mch 4,59 w Biblii Tysiąclecia.

2 Por. Encyklopedia biblijna, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 1999, s. 494.

3 Katolicki Uniwersytet Lubelski, Księgi Machabejskie. Wstęp – przekład z oryginału komentarz, opracował ks. Feliks Gryglewicz, Pallottinum, Poznań 1961, s. 196.

4 Zob.: Encyklopedia biblijna, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 1999, s. 706.

5 M. Peter, Wykład Pisma Świętego Starego Testamentu, Pallottinum, Poznań – Warszawa 1970, s. 159 n; R. Rubinkiewicz, Hasmonejczycy, w: Katolicki Uniwersytet Lubelski, Encyklopedia Katolicka, T. VI, Lublin 1993, s. 582 n.

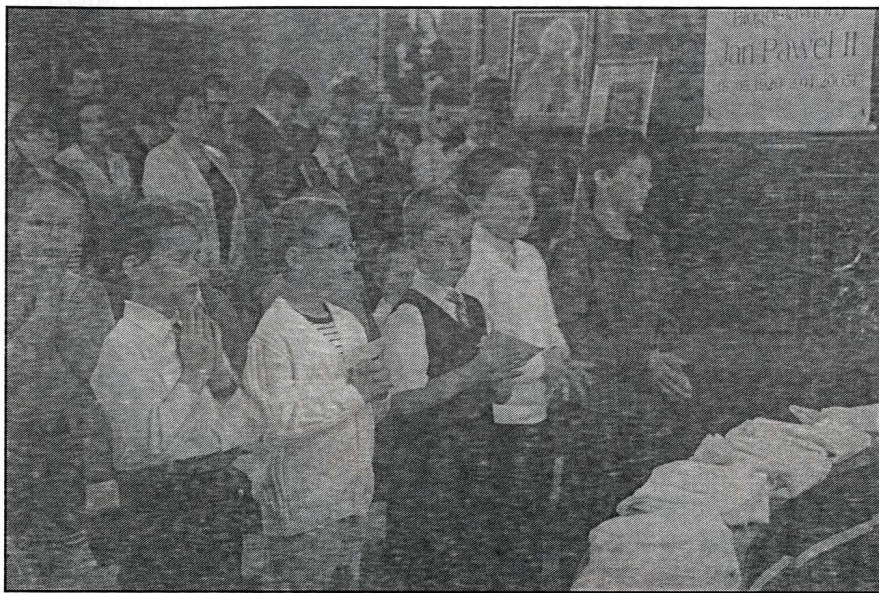
Przyjęcie nowych ministrantów

fot. Tomasz Micek

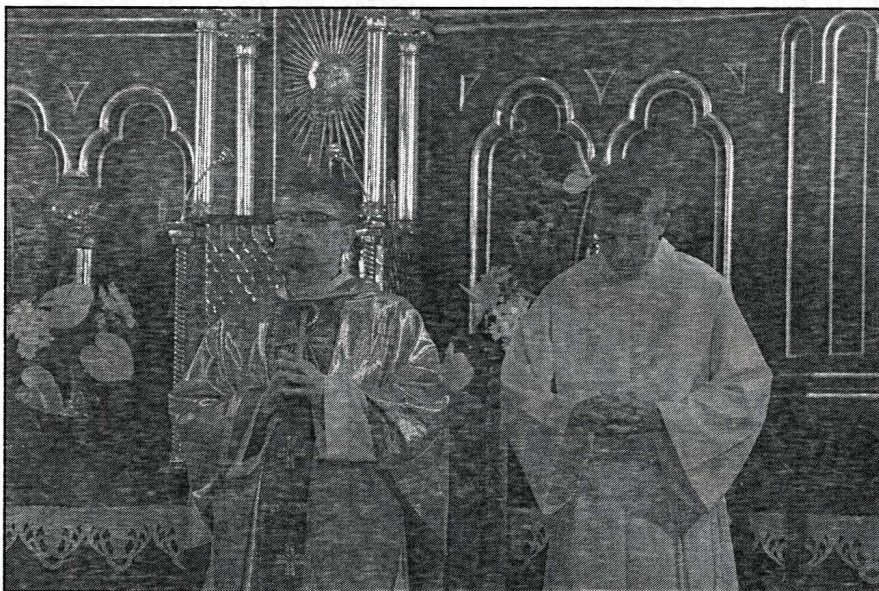
Przyjęcie do grupy ministrantów odbyło się 19.06.2011 r. na mszy św. o godzinie 9.30. Bardzo się denerwowałem, szczególnie gdy tydzień wcześniej był egzamin, bałem się, że nie przejdę. Ale się udało! W sumie było nas pięciu: Mateusz Pacanowski, Jakub Pakosz, Remigiusz Bułdak, Karol Bułdak i ja. Ponadto było także pięciu chłopców, którzy zostali kandydatami. Byliśmy ubrani w czerwone sutanki, a komże leżały na balastrach.

Po kazaniu przeczytaliśmy przyrzeczenia, ks. Adam do nas podszedł i ubrał nas w komże. Po tej ceremonii poszliśmy do ławek i robiliśmy już wszystkie czynności ministranckie. Na koniec mszy św. ksiądz nas pobłogosławił i poszliśmy do zakrystii. Było to bardzo miłe przeżycie.

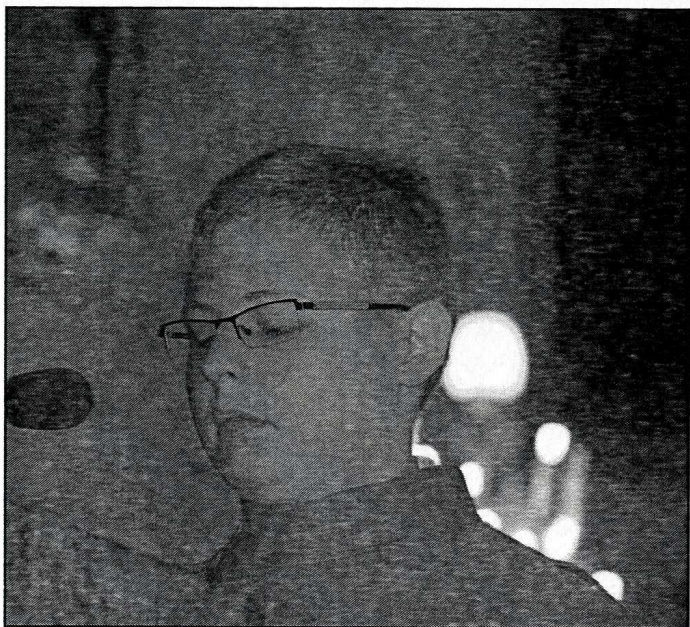
Ministrant: Łukasz Data



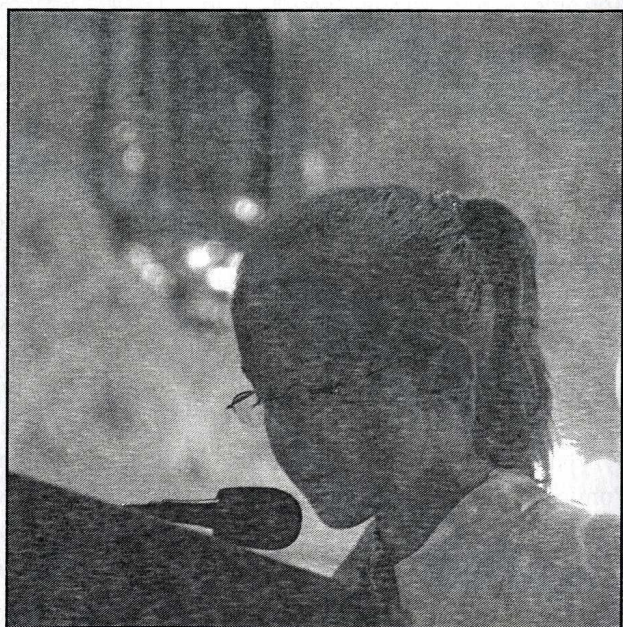
kandydaci na ministrantów gotowi do przyjęcia



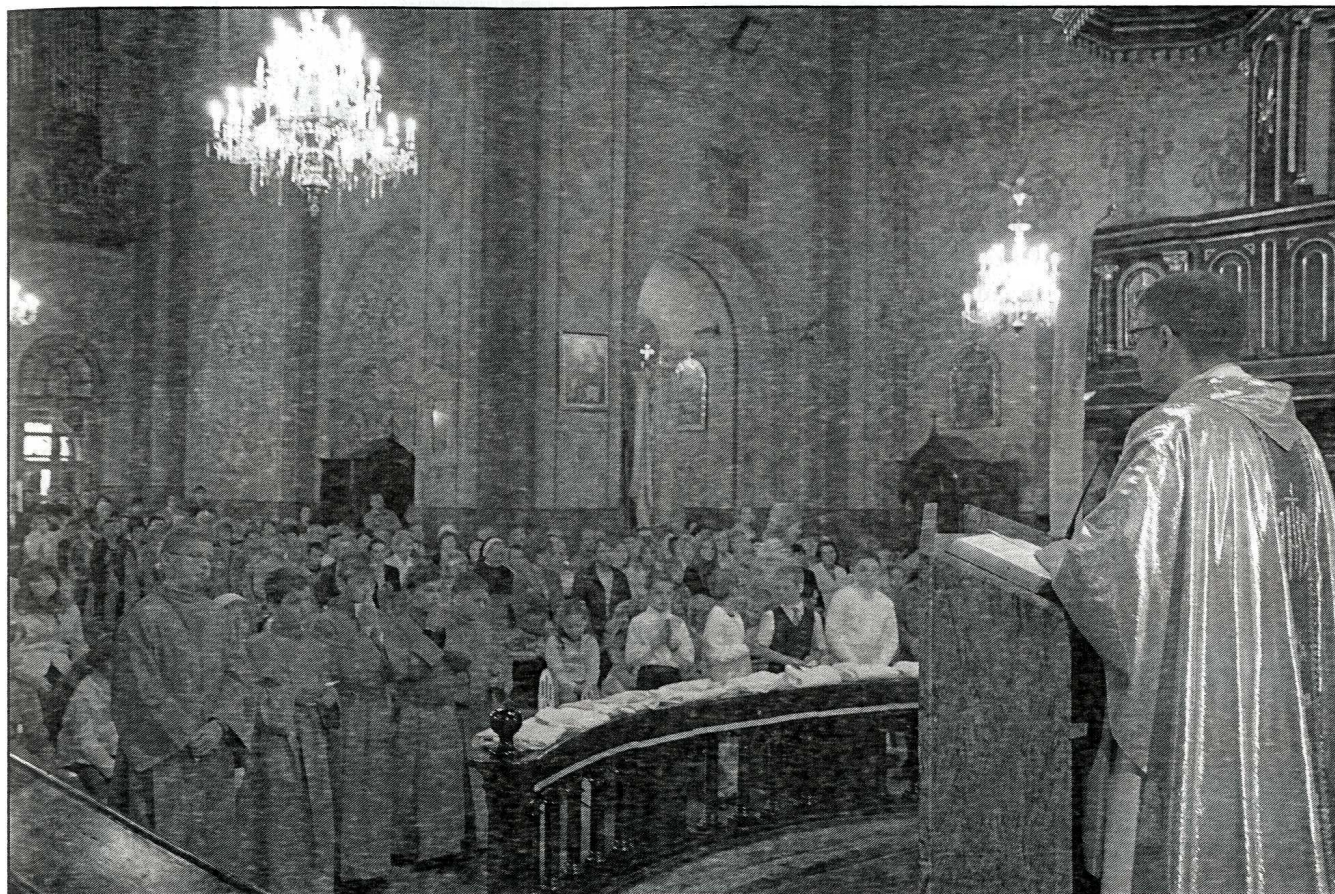
ks. Adam Mazurek, opiekun ministrantów przewodniczy liturgii



lekcję czyta Mateusz Pacanowski



psalm śpiew gościnnie Marysia Kozimor



tuż przed złożeniem przyrzeczeń – nowi ministranci z lewej, z prawej kandydaci



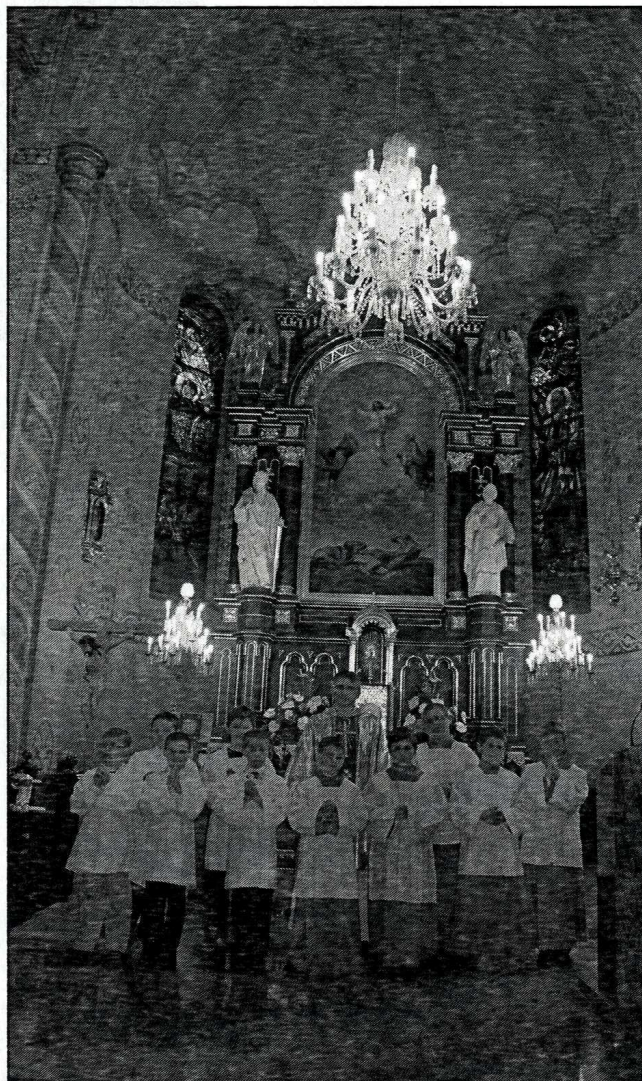
nałożenie komeżki



złożenie przyrzeczenia



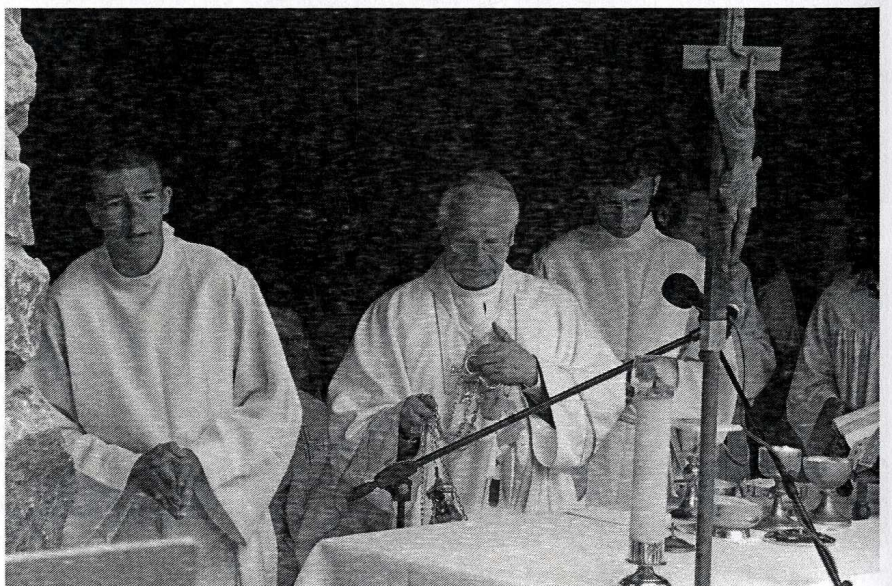
okadzenie celebransa



pamiątkowe zdjęcie po liturgii

Pielgrzymka ministrantów do Helusza

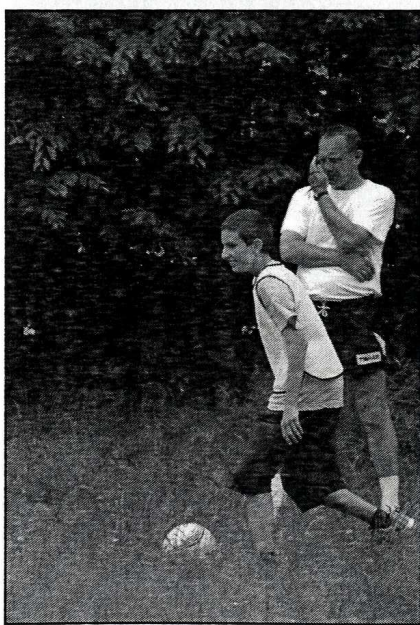
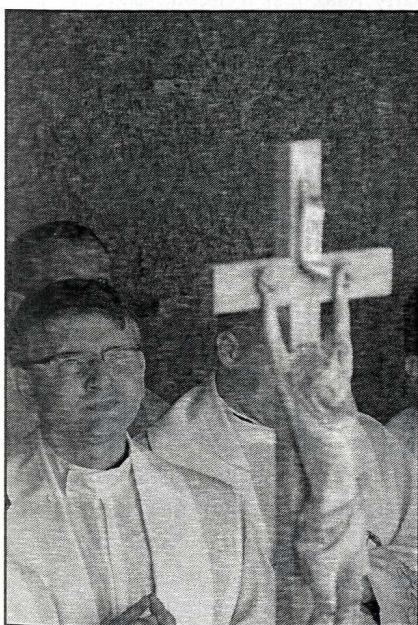
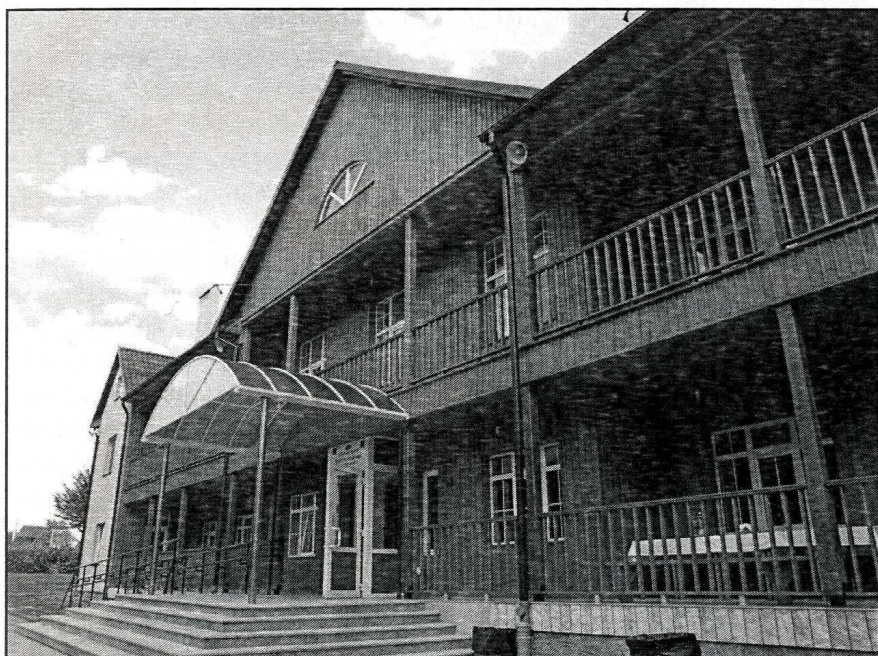
W dniu 18 czerwca 2011 roku odbyła się **pielgrzymka Liturgicznej Służby Ołtarza** do Helusza. Naszą parafię reprezentowało **14 ministrantów** pod opieką **ks. Adama Mazurka**. Spotkanie zgromadziło **350 ministrantów, lektorów** oraz **dziewczęcą służbę Maryi** z całej Archidiecezji. Pielgrzymka rozpoczęła się o godz. 11.00 wspólną Eucharystią, której przewodniczył **Ksiądz Arcybiskup Józef Michalik**. Koncelebrowało ją 30 kapłanów. Wszystkich zgromadzonych na Mszy św. powitał **ks. prałat Andrzej Surowiec**, gospodarz miejsca. W homilii ks. Arcybiskup podziękował ministrantom za świadectwo postawy w gorliwej służbie Chrystusowi. Zachęcił także, aby poprzez przykład swojej postawy, młodzi chłopcy inspirowali swoich rówieśników do włączenia się w grono ministrantów. Msza święta zakończyła się podziękowaniem duszpasterza Liturgicznej Służby Ołtarza Archidiecezji Przemyskiej oraz wręczeniem dyplomów i prezentów dla „Ministrantów Roku 2010/2011” z 24 parafii. Z naszej parafii ministrantem roku został wybrany **Piotr Koziomor**. Po modlitwie przyszedł czas na rozrywkę - wystąpił **zespół muzyczny „Splash”** utworzony przez członków KSM w parafii pw. Chrystusa Króla w Jarosławiu. W trakcie koncertu trwało wspólne grillowanie, w czasie którego każdy ministrant pokrzepił się kiełbaską, aby w dalszej części pielgrzymki uczestniczyć w zawodach sportowych. Najpierw **Klub Uczniowski „Dedał”** z Urzejowic z panem **Markiem Thomasem** zaprezentował grę ringo i jej zasady, aby każdy uczestnik miał możliwość spróbowania sił w tej grze. Głównym punktem programu części sportowej był **mecz piłki nożnej pomiędzy kapłanami Archidiecezji Przemyskiej a ministrantami**. Mecz zakończył się wynikiem 7-6 dla ministrantów mimo wcześniejszej, znacznej (4:1) przewagi księży. Pielgrzymkę zwieńczyła wspólna modlitwa w grocie Matki Bożej oraz zawierzenie wszystkich ministrantów opiece Maryi i błogosławieństwo duszpasterza ministrantów **ks. Krystiana Kosia**.





Ministranci Roku 2010/2011:

1. Jędruch Adam –
parafia Tryńcza
2. Mrozowicz Grzegorz –
parafia Munina
3. Przemysław Kalawski –
parafia Kalników
4. Karol Matuszewski –
parafia Polańczyk
5. Paweł Szajna –
parafia Haczów
6. Tobiasz Kiszka –
parafia Urzejowice
7. Paweł Nycz –
parafia Iwonicz Zdrój
8. Dominik Ciurko –
parafia Sieniawa
9. Jakub Kustroń –
parafia Krosno pw. św. Wojciecha
10. Kamil Kłoda –
parafia Hyżne
11. Mateusz Bober –
parafia Medyka
12. Damian Częczek –
parafia Blizne
13. Paweł Szumierz –
parafia Zarzecze
14. Marcin Ruchała – parafia Prze-
worsk pw. Chrystusa Króla
15. Sebastian Gargas –
parafia Kombornia
16. Mateusz Drabicki –
parafia Kraczkowa
17. Przemysław Kowalski –
parafia Żołyńia
18. Grzegorz Marszałek –
parafia Krościenko Wyżne
19. **Piotr Kozimor –**
parafia Sanok Fara
20. Damian Dziuban –
parafia Izdebki
21. Michał Kud –
parafia Jarosław pw. Chrystusa Króla
22. Piotr Wilgucki – parafia Bircza
23. Paweł Bąk – parafia Jasionów
24. Maciej Bolanowski –
parafia Rymanów Zdrój



tekst: Piotr Kozimor
(www.ministranci.przemyska.pl)
zdjęcia: Radosław Mazgaj

O Charyzmacie Ukrycia czyli duchowość klauzury c.d.

Być kobietą za klauzurą.

Powołując niewiastę do istnienia, Pan Bóg umieścił w niej swój obraz. To, co jest najbardziej kobiecą częścią osobowości - wrażliwość, sposób patrzenia, wartościowania, zatroskania o drugiego człowieka - jeśli jest najpierw akceptowane, dalej pielęgnowane i umiłowane przez osobę, może prawdziwie ukazywać rzeczywiste piękno kobiecego" (jeśli można się tak wyrazić) oblicza Boga.

Gdy dziewczyna wstępuje w mury klasztoru klauzurowo-kontemplacyjnego, nie wyrzeka się swojej tożsamości, lecz przyjmuje szczególną formę realizowania Bożego planu wobec niej. Pan mówi: „Bądź kobietą za klauzurą”.

W pierwszej kolejności będzie to oznaczało poszukiwanie Oblubieńca, który według Pieśni nad Pieśniami: „Stoi za naszym murem, zagląda przez kraty” - także klauzurowego klasztoru (2,9).

Być oblubienicą

Podstawowym powołaniem niewiasty jest „bycie dla mężczyzny”. Urzeczywistnia się to nie tylko przez małżeństwo, ponieważ nie jest to cecha złożona w nas jedynie jako coś tak praktycznego, by dała się dostrzec jedynie przez komunie związku małżeńskiego. To cecha, pragnienie i predyspozycja serca, nigdy niezaspokojonego pragnienia oddania się, wołania

o miłość i stawania się miłością! Kobieta konsekrowana wybiera Oblubieńca, „najpiękniejszego spośród synów ludzkich”. Pierwsze konsekwencje tej decyzji stają się realne w zachowaniu swego dziewictwa wyłącznie dla Pana. Serce nigdy nie zaspokoi swojej głębi, jeśli decyzja o konsekrowanej czystości będzie jedynie ucieczką „od”, np. od trudów życia małżeńskiego i rodzinnego. Musi być kierunek „ku”, „dla” Chrystusa.

Jesteśmy oblubienicami, gdy dusza wierna łączy się w Duchu Świętym z Jezusem Chrystusem" (1 LW 1,8; 2 LW 51) - mówił św. Franciszek. Dziewictwo staje się pełniejszym oddaniem siebie - sposobem bycia, znakiem Kościoła-Oblubienicy. Być wybranką Pana znaczy żyć ciągłym pragnieniem Jego miłości — jak tego przykład mamy u św. Klary, która pisze w jednym z listów do św. Agnieszki z Pragi (również klaryski): „Wzdychaj z nadmiernej tęsknoty i miłości serca; wołaj: Pociągnij mnie do siebie, pobiegnijmy za wonnością olejków Twoich, Oblubieńcze niebieski! Pobiegnę i nie ustane, aż mnie wprowadzisz do sali biesiadnej, aż położysz mi lewą rękę pod głowę, a prawica obejmie mnie szczęśliwą, i złożysz uszczęśliwiający pocałunek na ustach moich" (4 LAg 29-32).

Mieć Jezusa za Oblubieńca znaczy - według słów św. Pawła - ciągle troszczyć się „o sprawy Pana, by być świętą ciałem i duchem" (1 Kor 7,34). Jeśli Miły nasz jest z nieba, to i dary dla Niego będą szczególnie mierzone wielkością serca, walką o wszelkie dobro i cnotę, o piękno własnej duszy, by być wzorem Dziewicy-Kościół, zdobnej w klejnoty dla swojego Męża" (Ap 2 1,2). Podkreślić swą kobiecość to także pozwolić mężczyźnie być mężczyzną. Nie cieszy nas widok małżonki niosącej uparcie torby z zakupami i niepozwalającej mężowi sobie pomóc. Trzeba pozwolić mężczyźnie, by kobietę niejednokrotnie wyręczył w tym, co trudniejsze, trzeba mu zaufać i na nim się oprzeć. Tutaj mieści się pozytyw świętej słabości: zdać się na łaskawość tak możnego Oblubieńca jak Jezus Chrystus, pozostawiając Jemu zbędne troski. Rozumiała to dobrze



Sługa Boża Konsolata Betrone, klaryska kapucynka, do której Jezus mówił: „Ja będę myślało wszystkim aż do najmniejszych szczegółów, ty zaś myśl tylko o miłości”. Czy nie jest rzeczą właściwą, by Oblubieniec troszczył się o swoją wybrankę?

Miłość jako zaufanie, miłość jako czas poświęcony Osobie, ma swój szczególny wyraz w modlitewnym odosobnieniu, byciu tylko dla Niego. Kochać to spotykać się, być razem u stóp tabernakulum, oddać się, będąc jedno w Komunii św. Kochać to „tracić” drogocenny olejek swoich talentów, których żyjąc w klauzurze, nie oddajemy ubogim tego świata, ale wylewamy bezpośrednio na stopy Chrystusa - jak Maria w Betanii (por. J 12,1-8)

Być matką

Kobiecie „troszczącej się o sprawę Pana” nie jest obce noszenie w sobie pragnień takich samych, jakie nosi Umiłowany, a więc nade wszystko, „aby wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania Prawdy”. Wspomina o tym św. Paweł: „Dzieci moje [...] w bólach was rodzę, aż Chrystus w was się ukształtuje” (Ga 4,19). Mówi także św. Franciszek: Matkami jesteśmy, gdy nosimy Go w sercu i w ciele naszym przez miłość Boską oraz czyste i szczere sumienie; rodzimy Go przez święte uczynki, które powinny przyświecać innym jako wzór” (1 LW 1,10; 2 LW 53).

To macierzyństwo wedle Ducha dokonuje się dzięki płodności daru wiary złożonego w sercach przez Ducha Świętego. Sobór Watykański II mówi o Maryi, Dziewicy i Matce: „Ona wierząc bowiem i będąc posłuszną, zrodziła na Ziemi samego Syna Boga Ojca, i to nie znając męża, Duchem Świętym zacieniona” (SC 83).

„I ty możesz - uczy św. Klara - niewątpliwie zawsze piastować Go duchowo w czystym i dziewiczym ciele; możesz ogarnąć Tego, który i ciebie, i wszystko ogarnia” (3 LAg 25-26). Aby Boga wydać na świat, trzeba się Nim napełnić, pozwolić Słowu Bożemu przeniknąć do serca, by wydało owoc Miłości, którą jest Bóg (1 J 4,8). Sam Chrystus szczególnie do swojej Matki skierował słowa: „błogosławieni, którzy słuchają słowa Bożego i wypełniają je, którzy pełnią wolę Bożą. Ci



są matkami” (Łk 11,28; Mt 12,50). Stąd pierwsza posługa mniszki klauzurowej, rozmodlonej i zasłuchanej w Słowo, to płonąć gorliwością o chwałę Bożą w Kościele i świecie, troszczyć się o losy wszystkich dzieci jednego Ojca Niebieskiego. To uczyć się od Bożej Matki chowania w sercu wszystkich Bożych spraw (Łk 2,19; 2,51) oraz trwania przy krzyżu Chrystusa w zjednoczeniu ze wszystkimi, którzy cierpią.

Być siostrą

Każda żeńska wspólnota zakonna jest uprzywilejowanym miejscem kształtowania w sobie cech dojrzałej kobiety - oblubienicy, matki i siostry. Uczymy się dostrzegać w każdym bliźnim (w pierwszej kolejności w tych, z którymi żyjemy na co dzień) oblicze Umiłowanego, czyli Jezusa, „wszystko czyniąc dla Niego” (por. Mt 25,40). Rodzina zakonna to miejsce wspólnej troski o siebie nawzajem. „Z zaufaniem powinien jeden drugiemu wyjawiać swoje potrzeby [...]. I jak matka kocha i karmi swego syna, tak niech każdy kocha i karmi swego brata” (1 Reg 9,10-11). Na każdym kroku można znaleźć okazję, by wyrazić swą postawę pełną macierzyńskiej i siostrzanej miłości. To szczególnie fakt, iż łączy nas ten sam Oblubieniec: „zaślubione prze-

cież jesteśmy jednemu Mężowi” (2 Kor 11,2). Wzajemne relacje są zatem kształtowane w duchu poszanowania intymnych więzi, jakie łączą nie tylko mnie, lecz także moją siostrę z Panem, to jakby przybranie roli przyjaciela Oblubieńca”.

Najświętsza Maryja Panna

Maryja jest prawdziwie Kobiętą Nową. Kobieta, chcąc dojrzeć do pełni człowieczeństwa, łatwiej tę drogę przebywa z Nią - z Tą, która pierwsza w pełni, w sposób wyjątkowy, otworzyła się na Boga i ukazała w swoim życiu najpiękniejsze Oblicze Boże, jakie może w sobie nosić człowiek. Oby Maryja nauczyła nas, czym jest pełnia kobiecości.

s. Paulina M. Kaczmarek OSC

Skróty pozabiblijne użyte w tekście:
 1 LW - 1 List do wiernych św. Franciszka
 2 LW - 2 List do wiernych św. Franciszka
 3 LAg - 3 List do św. Agnieszki św. Klary
 4 LAg - 4 List do św. Agnieszki św. Klary
 1 Reg - Reguła niezatwierdzona św. Franciszka
 SC - Sacrosanctum Concilium

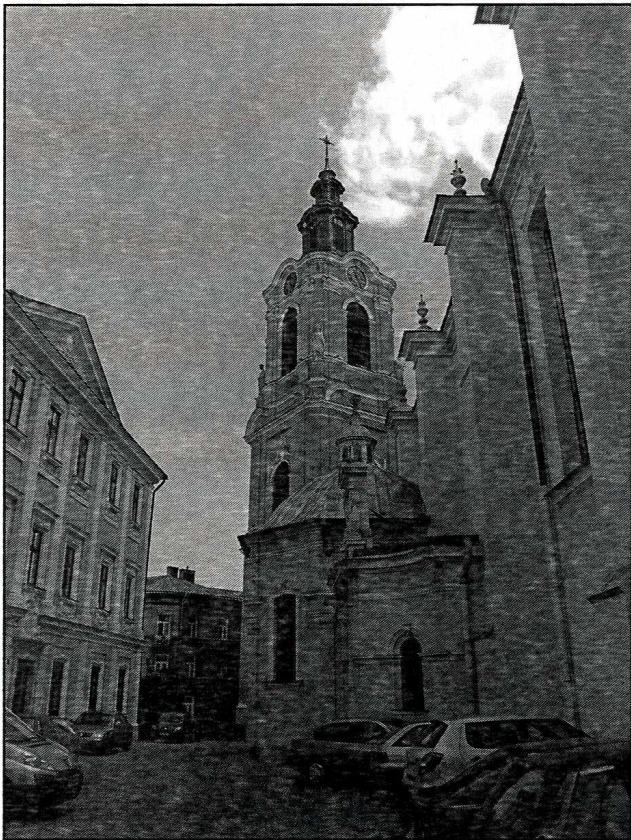
Przemysł – wieża katedralna

Kilka dni temu została otwarta i udostępniona po remoncie dla zwiedzających wieża katedralna w Przemysłu. Będąc w stolicy naszej archidiecezji postanowiłem odwiedzić ten obiekt i zrobić krótki materiał do naszej gazetki, zachęcając w ten sposób do odwiedzenia Przemysłu.

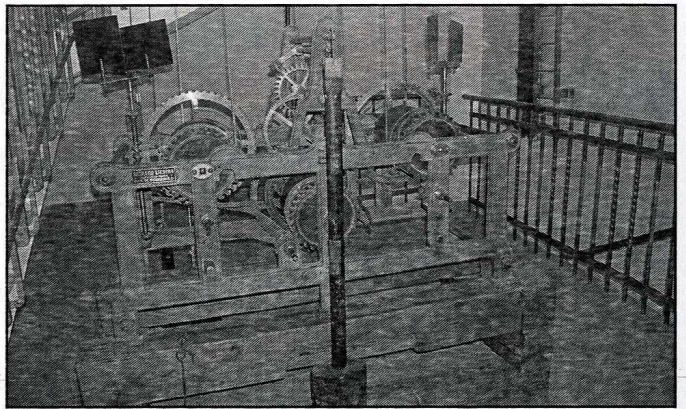
Wieża katedralna w Przemysłu jest najwyższą budowlą w mieście. Stoi osobno, obok świątyni biskupiej jak jej czujny strażnik, a wznosząc się 71 metrów ponad podstawę jest doskonale widoczna z każdego punktu miasta. Jest więc dobrze rozpozna-

walnym znakiem, charakterystycznym dla grodu nad Sanem. Przez wiele lat nie była czynna, ale ostatnio dzięki staraniom proboszcza katedry i funduszom pochodzącym w 85 % z Unii Europejskiej, udało się ją wyremontować, ładnie zaaranżować wewnątrz i otworzyć dla zwiedzających. Panorama miasta widziana z góry jest piękną nagrodą dla tych, którzy podejmują trud wspinania się po ponad 260 stopniach. Początek budowy wieży to lata 1759-65, kiedy to diecezją przemyską kierowali biskupi Wacław Hieronim Sierakowski oraz Walenty Wę-

żyk. W roku 1776 została zakończona budowa dwóch pięter. Przez ponad 100 lat wieża miała dwie kondygnacje i nie była wyższa od dachu katedry, co widać na planszach umieszczonych wzdłuż schodów wiodących dziś na szczyt wieży. W 1907 roku nadbudowano trzecią kondygnację według planów Stanisława Majerskiego. Wtedy umieszczono także na zwieńczeniu drugiego piętra cztery figury, o wysokości 4 m. każda. Całość zwieńczono barokowym hełmem i krzyżem. Wtedy wieża nabrała charakterystycznego kształtu i obecnej wysokości. Zdecy-



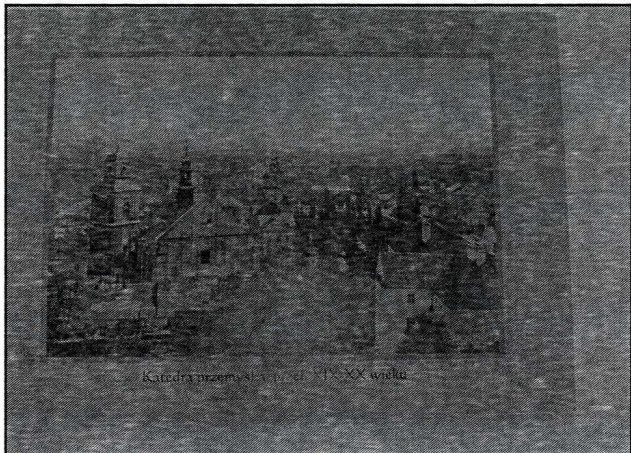
wieża katedralna widok z Placu Katedralnego



mechanizm obsługujący zegar



kratownica z dzwonami



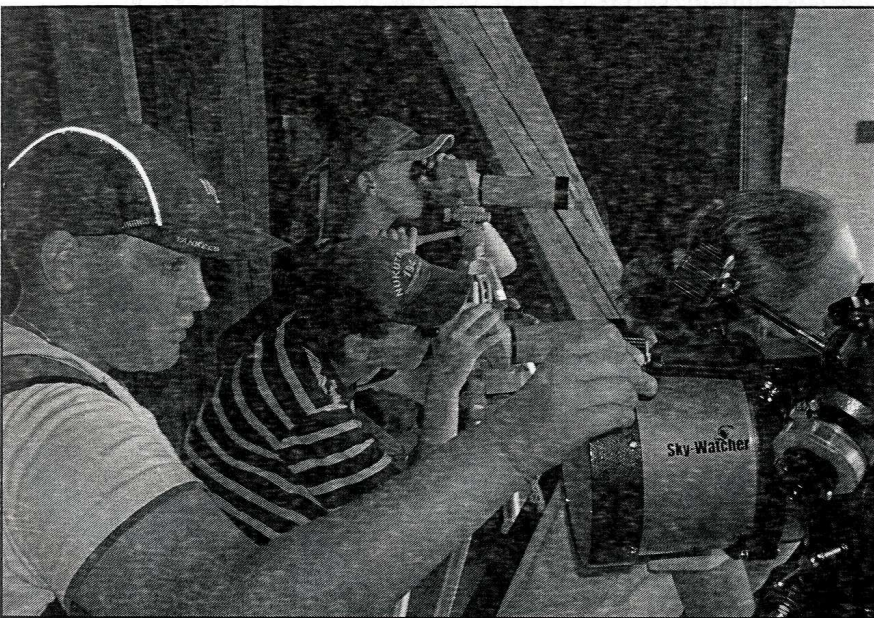
fotogram z widokiem katedry z ok. 1900 roku – widoczna wieża jeszcze bez najwyższego piętra



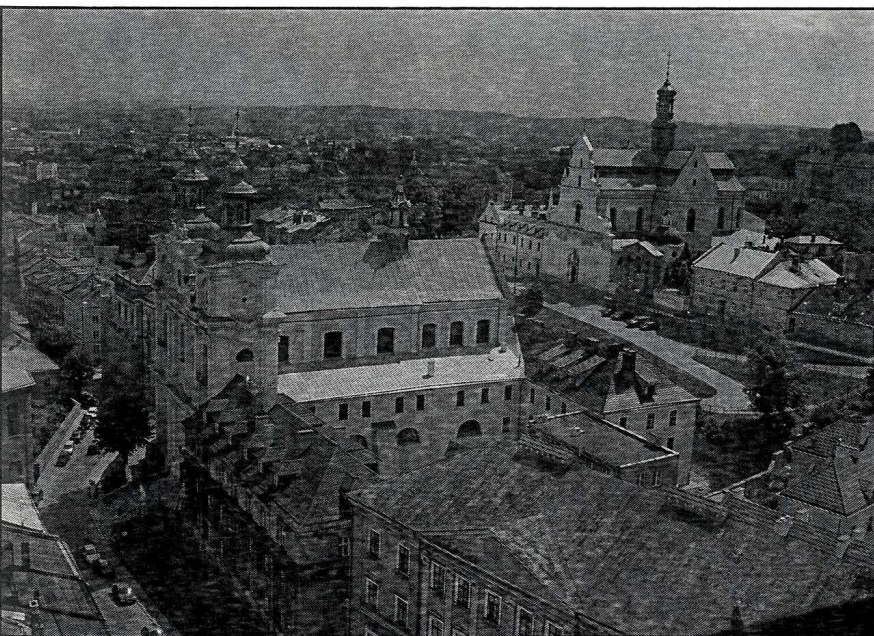
przez jedną z tarcz zegara roztacza się piękna panorama na Rynek, rzekę San i Zasanie



sygnaturka katedralna, a głębiej stary i nowy budynek Seminarium Duchownego – widok przez tarczę zegara



dzieci z parafii Rogi patrząc na dół korzystają z lunet



piękny widok z góry na katedrę greckokatolicką i kościół Karmelitów

dowanie góruje nad całą katedrą i wznosi się w górę, sięgając swym szczytem niemal wysokości Zamku Kazimierzowskiego, usytuowanego na pobliskim wzgórzu.

Jak już zazaczyłem, aby dostać się na górę, trzeba pokonać wiele schodów. Najpierw wchodzi się na pierwszy poziom, na którym umieszczono nowoczesne ekrany, pokazujące widok z kamer usytuowanych na górze. Na ten poziom mogą wyjechać niepełnosprawni zainstalowaną niedawno windą. Wyżej już można się tylko wspinać. Drugi poziom to wysokość mechanizmu zegara, który został zbudowany przez wiedeńską firmę Liebing w roku 1906. Mechanizm ten obsługuje, umieszczone 40 metrów wyżej, aż cztery tarcze, które skierowane są we wszystkich kierunkach świata i umieszczone o wiele wyżej, tuż poniżej hełmu. Według przewodnika po Przemyślu, autorstwa Mieczysława Orłowicza, z roku 1917, był to największy zegar w kraju. Dalej idąc schodami mijamy kratownice z czterema potężnymi dzwonami. Na poszczególnych piętrach umieszczone są także duże fotogramy ukazujące wygląd katedry i wieży w poszczególnych latach oraz objaśnienia dla turystów. Wreszcie dochodzimy do ostatniego piętra. Tam znajduje się taras widokowy skierowany we wszystkich kierunkach. Ciekawostką jest fakt, że patrzymy na miasto przez płaszczyzny tarcz zegarowych, które są niemalże „przezroczyste”. Tylko wskazówki zegara i zewnętrzne części tarczy ograniczają nieco widok. A jest on piękny we wszystkich kierunkach – począwszy od kierunku na Rynek, San i Zasanie, poprzez ten na przemyskie kościoły i Starówkę, dalej na Seminarium i Wzgórze Zamkowe i wreszcie na budynki Kurii biskupiej i dolinę Sanu.

Wspinaczka na górę dostarczyła mi wielu wrażeń. Spotkałem grupę dzieci ze Szkoły Podstawowej w Rogach koło Krosna ze znajomym księdzem, a także księży neoprezbiterów z diecezji poznańskiej. Wieża katedralna cieszy się więc dużym zainteresowaniem turystów. Prezentuję więc kilka zdjęć i zachęcam do odwiedzenia pięknego miasta, jakim jest stolica naszej archidiecezji – Przemyśl, który posiada jeszcze wiele innych atrakcji.

ks. Tomasz Grzywna

DUCHOWE PIELGRZYMOWANIE NA JASNĄ GÓRĘ
z Radiem FARA
„Z Maryją zakorzenieni w Bogu”

Już niebawem, 4 lipca, rozpocznie się XXXI Przemyska Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę. Rzesza wiernych – od najmłodszych dzieci, poprzez młodzież, dorosłych aż po najstarszych – wyruszy w tym roku na pielgrzymi szlak. Z różnych powodów – choroby, podeszłego wieku, pracy lub innych obowiązków – **nie wszyscy mogą pielgrzymować pieszo**. Te właśnie osoby zachęcamy do *Duchowego Pielgrzymowania* w jedenastej grupie, której patronuje bł. ks. Jan Balicki.

Księdza Proboszcza prosimy o zachęcenie parafian do Duchowego Pielgrzymowania z Radiem FARA. Duchowe pielgrzymowanie polega na wypełnianiu – stosownie do możliwości – niektórych praktyk pielgrzymkowych (uczestnictwo w Mszy Świętej, modlitwa różańcowa, itp.). Wielką pomocą w duchowym pielgrzymowaniu są już od lat codzienne transmisje z trasy pielgrzymkowej, które o różnych porach dnia i przez wiele godzin można usłyszeć na antenie Radia FARA. Szczegółowy program transmisji podawany jest na bieżąco na stronie Pielgrzymki www.pielgrzymka.przemyska.pl oraz oczywiście na antenie naszego Radia. Na stronie internetowej codziennie zamieszczane są również zdjęcia oraz pliki dźwiękowe (homilie, medytacje, rozmowy w pielgrzymami, piosenki), gromadzone przez nas każdego dnia.

ZAPISY

Zapisu do grupy duchowej dokonać można za pośrednictwem formularza, zamieszczonego na stronie internetowej Pielgrzymki www.pielgrzymka.przemyska.pl oraz telefonicznie pod numerem komórkowym 608 325 607. Mamy świadomość, że nie wszyscy parafianie mają dostęp do Internetu. Wychodząc naprzeciw ich potrzebom, przesyłamy listę zbiorczą i prosimy Księdza Proboszcza, aby umożliwić parafianom – szczególnie starszym – zapisanie się na tą listę. Gdy lista się zapełni, prosimy, aby wpisane na niej dane przekazać nam, poprzez wypełnienie formularza zgłoszenia na naszej stronie internetowej (dla każdej osoby pojedynczo). O wykonanie tej czynności można poprosić również starszego ministranta.

Ważne informacje do zanotowania

Transmisje eucharystii, audycje i relacje z trasy pątniczej można codziennie odsłuchać na antenie diecezjalnego **RADIA FARA**.

98,2 oraz **104,5** **MHZ – UKF**
www.radiofara.pl **INTERNET**

Przebieg pielgrzymiego trudu można śledzić także poprzez oglądanie zdjęć na internetowej stronie pielgrzymki www.pielgrzymka.przemyska.pl

Kontakt telefoniczny:

Przewodnik grupy: ks. Grzegorz Socha

694151369

Imię i nazwisko duchowego Pielgrzyma

.....

Adres.....

.....

Parafia.....

Telefon.....

Zapisy na pieszą pielgrzymkę od 21.06.2011 r.
we własnej Parafii lub u ks. Przewodnika

KARTA DUCHOWEGO PIELGRZYMOWANIA



WARTO PIELGRZYMOWAĆ DUCHOWO

Każdego dnia, dzięki pracy Studia Pielgrzymkowego, Pielgrzymi Duchowi mogą uczestniczyć w wielu wydarzeniach, które dzieją się na Pielgrzymce. Radio jest wspólnym łącznikiem pomiędzy pielgrzymami na trasie a Pielgrzymami Duchowymi, a łączność ta działa w obie strony. Za pośrednictwem Radia można przekazywać pozdrowienia dla wędrujących. Dzieje się to przede wszystkim za pośrednictwem strony internetowej. Osoby, które nie mają dostępu do Internetu mogą kontaktować się z nami telefonicznie i tym sposobem pozdrawiać swoich bliskich. Pozdrowienia działają w obie strony, dlatego też można się spodziewać pozdrowień z trasy - ktoś z naszych bliskich może je przelać i usłyszymy je w radiu lub odnajdziemy w specjalnym dziale na stronie internetowej.

PIELGRZYMI DUCHOWI NA JASNEJ GÓRZE

Wzorem roku ubiegłego, także i teraz stwarzamy możliwość przyjazdu Duchowych Pielgrzymów na Jasną Górę w dniu, kiedy przybędą tam piesi pielgrzymi. 14 lipca z Przemyśla i Brzozowa wyruszą specjalne autokary, które przejeżdżając przez różne miejscowości, zabiorą Duchowych Pielgrzymów do Częstochowy. Szczegóły dotyczące tego wyjazdu podawane będą na antenie naszego Radia i na stronie internetowej Pielgrzymki.

CAŁA PARAFIA PIELGRZYMUJE DUCHOWO

Pielgrzymką może żyć cała parafia! Już w poprzednich latach wierni wielu parafii gromadzili się na codziennej Eucharystii lub wspólnej modlitwie w godzinie Apelu Jasnogórskiego w duchowej łączności z pielgrzymami. Wielką radością byłoby, gdyby takich parafii było więcej!

Bardzo zależy nam na tym, by jak najwięcej osób dowiedziało się o możliwości pielgrzymowania duchowego. Dlatego **prosimy o zamieszczenie informacji o duchowym pielgrzymowaniu w ogłoszeniach parafialnych i na parafialnych stronach internetowych oraz umieszczenie plakatu duchowego pielgrzymowania na tablicy ogłoszeń.** W razie wszelakich pytań prosimy o telefoniczny kontakt z nami (kom. 608 325 607).

Relacjonowanie pieszej pielgrzymki jest ogromnym i kosztownym przedsięwzięciem. Dlatego na koniec prosimy o wsparcie przede wszystkim modlitewne, ale – jeśli byłaby taka wola – również materialne. Za wszelką życzliwość wyrażamy już teraz serdeczne *Bóg zapłać* i obiecujemy pamięć modlitewną przed Obliczem Królowej Polski na Jasnej Górze.

ks. Andrzej Bienia

ks. Andrzej Bienia

Przewodnik Grupy Duchowych Pielgrzymów
Odpowiedzialny za Studio Pielgrzymkowe Radia FARA

Codzienna Modlitwa Duchowego Pielgrzymowania

Wszchemogący Wieczny Boże, Ty niegdyś dla ludu wędrującego przez pustynię byłeś wodzem i drogą, otaczaj opieką tych wszystkich, którzy podjęli się trudu pieszej pielgrzymki, daj im szczęśliwie dojść do Tronu Jasnogórskiej Pani i dopomóż bezpiecznie powrócić do domów. Najlepszy nasz Ojczy, Ty przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym prowadzisz do siebie swój Kościół Pielgrzymujący na ziemi, dozwól, abyśmy Ciebie szukali ponad wszystko i zawsze kroczyli w naszej ziemskiej pielgrzymce drogą Twoich przykazań. Panie nieba i ziemi, Ty nam dałeś Najświętszą Maryję Pannę jako wzór do naśladowania. Spraw, abyśmy w Nią wpatrzeni, postępowali drogą nowego życia.

Amen

Duchowe Pielgrzymowanie

To wzajemne wspieranie się osób pielgrzymujących i osób, które z różnych racji nie mogą pielgrzymować fizycznie. Poprzez deklarację modlitwy w intencji pańników, zyskujemy olbrzymi dostęp do Bożych łask, jakie w trudzie pielgrzymowania każdy z idących szlakiem pańniczym wysługuje u Dobrego Boga za przyczyną Matki Pani Jasnogórskiej.

Wspólnota Pielgrzymkowa w codziennej modlitwie poleca wszystkie intencje, jakie są jej polecane jak również mocno odczuwa pomoc modlitewną podczas pielgrzymowania. Stąd zrodził się pomysł duchowej pomocy PIELGRZYMOWANIA DUCHOWEGO.

Każdy, kto chce włączyć się w Pielgrzymkę Duchową Grupy św. Andrzeja Boboli, jest proszony, aby poniżej zapisał **swoją intencję**, w jakiej prosi Wspólnotę Pańniczą o modlitwę oraz może zapisać także swoje imię i nazwisko.

Proszę o modlitwę w intencji:

.....
.....
.....

13 Niedziela zwykła – 26.06.2011.

Ogłoszenia duszpasterskie

1. Dziś w naszym mieście uroczystość patrona miasta, **św. ks. Zygmunta Gorazdowskiego**, którego widzialny znak, pomnik, znajduje się przy kościele Chrystusa Króla. Po każdej Mszy świętej odmawiać będziemy krótką modlitwę do naszego świętego Patrona, aby wyprasał nam u Pana Boga potrzebne łaski, moce ducha i wrażliwość serca na potrzeby bliźnich.

2. Nabożeństwo czerwcowe, na które zapraszamy, odprawimy dziś o godzinie 17:30.

3. Od przyszłej niedzieli nie będzie Mszy świętej o godzinie 16:00, ale o godzinie 18:00 i 20:00, tak jak w każde wakacje. Zmiana nastąpi wraz z pierwszą niedzielą września. Nabożeństwo różańcowe połączone ze zmianą tajemnic rozpoczniemy za tydzień o godzinie 17:00. Jest to bowiem pierwsza niedziela miesiąca.

4. We środę uroczystość **św. Apostołów Piotra i Pawła**. Jest to szczególnie dzień modlitw w intencji papieża **Benedykta XVI**. Msze święte w tym dniu odprawimy w porządku świątecznym, a więc, o godzinie **6:30, 8:00, 9:30, 11:00** oraz o godzinie **17:00 i 18:30**. W Stróżach o godzinie 17:00, a w Płowcach o godzinie 18:00.

5. We czwartek, 30 czerwca, zakoń-

czenie nabożeństw czerwcowych. Niezależnie od tego pielęgnujemy prywatnie nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa przez cały rok.

6. Trwa oktawa Bożego Ciała. We czwartek jej zakończenie. Zapraszamy dzieci na błogosławieństwo jak i w pozostałe dni oktawy. Po Mszy świętej wieczornej, o godzinie 18:00, urządzamy codziennie procesję z Najświętszym Sakramentem, sypaniem kwiatów i dzwonieniem. Zapraszamy dzieci pierwszokomunijne oraz małe dziewczynki i chłopców.

7. W tym tygodniu przypada pierwszy piątek i pierwsza sobota miesiąca. Spowiadamy – jak zwykle: we czwartek w Stróżach i Płowcach od godziny 16:00, w kościele od 17:00, a w piątek od 16:00.

8. W sobotę nabożeństwo fatimskie. Rozpoczniemy je o godzinie 17:30 modlitwą różańcową, potem będzie Msza święta, a po niej procesja z Figurą Matki Bożej Fatimskiej i odśpiewanie Apelu Jasnogórskiego na zakończenie. Prosimy przynieść lampki, aby zapalić je w czasie procesji.

9. W piątek uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa. W naszej parafii jest zwyczaj, że po Mszy świętej wieczornej, w tym dniu również

urządzamy procesję z Najświętszym Sakramentem. Zapraszamy wszystkich chętnych i kochających Serce Boże. Jako, że jest to uroczystość, nie obowiązuje więc wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych.

10. W sobotę przypada wspomnienie Niepokalanego Serca Maryi.

11. Stowarzyszenie Przyjaciół Heleny Kosiny składa serdeczne podziękowania wszystkim ofiarodawcom, którzy w ubiegłą niedzielę złożyli swoje ofiary na bezpłatny wypoczynek dla dzieci „Słoneczna Przygoda 2011”. Złożona ofiara przez ludzi hojnego serca i wielkiej wrażliwości na potrzeby dzieci, wyniosła 1.828,07 zł. Pomoże ona pokryć koszty obiadów dla dzieci uczestniczących w turnusach. Bóg zapłać!

12. Równie serdeczne podziękowania składamy wszystkim naszym Ofiarodawcom, którzy pamiętają o potrzebach naszego kościoła, remontu dachu i pokrywaniu go blachą miedzianą. W każdą niedzielę odprawiamy w intencji wszystkich Parafian, a więc i Ofiarodawców jedną Mszę świętą, z prośbą o Boże błogosławieństwo na każdy dzień naszego życia.

Intencje w tygodniu od 26.06 do 3.07.2011 r.

Poniedziałek – 27.06

6.30 + Kazimierz (greg.)
7.00 + Władysław Witkoś i zm. z rodziny
7.30 + Antoni, Bolesław, Maria, Gabriela f (greg.)
18.00 + Władysław Cwynar oraz dziękczynna w 50 rocznicę święceń ks. Mariana Rajchla (odprawi ks. Tomasz poza paraf.)

Wtorek – 28.06

6.30 + Kazimierz (greg.)
7.00 + Jakub 20 r. śm.
7.30 + Antoni, Bolesław, Maria, Gabriela f (greg.)
18.00 + Władysław

Środa – 29.06 Uroczystość świętych Piotra i Pawła

6.30 + Kazimierz (greg.)
8.00 + Marian Mazur 5 r. śm.

9.30 + Antoni, Bolesław, Maria, Gabriela f (greg.)

11.00 + Andrzej Krzanowski 2 r. śm.
17.00 + Władysław Zajac i Franciszek Wojtkowski 48 r. śm.

18.30 dziękczynna z prośbą o dalsze błogosławieństwo Boże na kolejne lata życia dla Urszuli i Mariana Krowiaków w 25 rocznicę zawarcia ślubu

Czwartek – 30.06

6.30 + Kazimierz (koniec greg.)
7.00 + Paweł
7.30 1. + Antoni, Bolesław, Maria, Gabriela f (greg.)
2. + Emilia Styczyńska od kolegów i koleżanek z Banku
18.00 1. Dziękczynna w 10. Rocznicę ślubu Agnieszki i Jacka
2. + Mieczysław

Piątek – 1.07

6.30 + Jan i Józefa (f) Pitera (greg.)

7.00 za parafian

7.30 + Antoni, Bolesław, Maria, Gabriela f (greg.)
18.00 + Grzegorz Kijowski 4 r. śm.

Sobota – 2.07

6.30 + Paulina, Dymitr, Józef, Jerzy
7.00 + Jan i Józefa Pitera (greg.)
7.30 + Tadeusz Wójtowicz
18.00 + Antoni, Bolesław, Maria, Gabriela f (greg.)

Niedziela – 3.07

6.30 + Jan i Józefa Pitera f (greg.)
8.00 + Stanisław i Emilia
9.30 + Eugenia Gmyrek 13 r. śm.
11.00 + Władysław
12.30 + Zofia, Józefa (f), Władysław Pałasz i ++ z rodziny
18.00 + Antoni, Bolesław, Maria, Gabriela f (greg.)
20.00 za paraf.

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywna.

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok;

www.fara.sanok.pl oraz www.esanok.pl/kamery_sanok

email gpp2@op.pl

Zródła zdjęć: zdjęcia własne i internet.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku Tel: 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com

Góra
Przemienienia